

TYTUŁ: Cierpienia młodego Wertera **AUTOR:** Johann Wolfgang von Goethe (1749-1832) **PIERWSZE WYDANIE:** 1774 r. **TYP UTWORU:** powieść epistolarna (a więc posiadająca formę listów) **STRESZCZENIE W PIGUŁCE:** Powieść skonstruowana jest jako zbiór listów napisanych przez tytułowego Wertera. Całość składa się z dwóch ksiąg, przy czym pierwsza rozpoczyna się datą 4 maja 1771. W listach Werter wspomina swoje intymne chwile spędzone w fikcyjnej wiosce Wahlheim. W Wahlheim Werter zakochuje się w Lotcie (Locie), młodej i pięknej kobiecie, która zajmuje się domem i rodzeństwem po śmierci matki. Lotta jest jednak już zaręczona z niejakim Albertem. Werter jest zrozpaczony, jednak stara się tego nie okazywać. Spędza miłe chwile z Lottą oraz Albertem zwiększając przyjaźń pomiędzy nimi. Potem jednak postanawia wyjechać z Wahlheim i rozpocząć pracę w poselstwie. Po pewnym czasie, gdy dowiaduje się, że Lotta wzięła ślub z Albertem, kończy z dotychczasową pracą i wyjeżdża do miejscowości, w której się urodził i spędził dzieciństwo. Następnie postanawia powrócić do Wahlheim, gdzie Lotta prosi go o to, aby oddalił się od niej do okresu świąt, aby nie wzbudzać podejrzeń ich o romans. Jednak na wieść o tym, że Lotta pozostała sama w domu (ponieważ Albert wyjechał), Werter przybywa do niej, aby spędzić z nią czas. W czasie ich rozmowy sam na sam nie wytrzymuje i zaczyna całować dziewczynę, na co ona reaguje ucieczką i zamknięciem się w pokoju. Werter znów odczuwa straszny ból związany z brakiem Lotty. Postanawia, że popełni samobójstwo. Wysyła posłańca po pistolet do Alberta (teraz już męża Lotty), Albert nakazuje, aby Lotta przygotowała pistolety. Kobieta, znając samobójcze zapędy Wertera, waha się, lecz postanawia wydać broń. Werter pisze list pożegnalny. Twierdzi, że to jego miłość doprowadziła do samobójstwa. Werter ładuje broń i strzela w głowę. Pada na ziemię, ale aż do rana jest świadomy, później wykrwawia się na śmierć.

STRESZCZENIE SZCZEGÓŁOWE: Na początku maja 1771 r. Werter rozstał się ze swoim przyjacielem Wilhelmem i udał się do małej niemieckiej miejscowości Wahlheim, aby załatwić sprawy spadkowe matki. W rzeczywistości uciekał przed kłopotliwym uczuciem Eleonory. Historia tego romansu nie została bliżej przedstawiona w powieści. Werter poinformował Wilhelma, że będzie utrzymywał z nim kontakt listowny. Dlatego też powieść ma konstrukcję epistolarną, a więc składa się z listów. Ich adresatem był głównie Wilhelm. Tylko dwa z owych listów były adresowane do kogoś innego, a mianowicie do Lotty. Z listów wynikało, że Werter był osobą bardzo czułą i wrażliwą. Dużo spacerował i rozmyślał. W wolnych chwilach, w cieniu dwóch lip czytał Homera. Rysował krajobrazy. W listach do Wilhelma, pisał:

„Jestem samotny i cieszę się z mego życia w tej okolicy stworzonej dla dusz takich jak moja. Jestem tak szczęśliwy, o najdroższy, tak zatopiony w poczuciu spokojnego istnienia...”

W Wahlheim Werter poznał wiele osób. Był lubiany, przez co ludzie zwierzali mu się z ich historii. Pewna kobieta, matka trzech chłopców, wyznała mu, że jej mąż wyjechał do Szwajcarii, gdzie miał odebrać spadek po krewnym. Innym razem pewien parobek wyznał mu, że zakochał się we wdowie, u której służył. Kobieta była wiele starsza od niego. O finale tych historii, czytelnik dowiaduje się w drugiej części powieści.

W czerwcu Werter wziął udział w zabawie, na której poznał Charlotte S., którą odtąd nazywał w listach Lottą. Była ona córką komisarza książęcego. Była tak piękna, że Werter od razu się zakochał, mimo iż dziewczyna była zaręczona z niejakim Albertem, którego jednak nie było na owej zabawie. Odtąd Werter zaczął bywać w domu państwa S., gdzie poznał rodzinę Lotty i zaskarbił sobie sympatię jej ojca. Lotta zajmowała się domem i wychowywaniem liczного, młodszego rodzeństwa, gdyż ich matka zmarła. Werter

bardzo lubił spędzać czas z dziećmi, podziwiał ich sposób patrzenia na świat i sam był przez nie bardzo lubiany.

Z każdym dniem jego uczucie do Lotty narastało i stało się jego szaleństwem. Ponadto miał wrażenie, że dziewczyna odwzajemnia jego uczucie:

„Tak, czuję i mogę dowierzać sercu memu, że ona – czyż śmiesz, czyż mogę wyrazić niebo w tych słowach? – że ona mnie kocha”.

Sześć tygodni później, pod koniec lipca, powrócił Albert i skomplikował sytuację. Odtąd częściej spędzali czas w trójkę. Albert nie okazywał zazdrości, był wobec Wertera miły i uprzejmy. Werter sam przyznał w liście, że Albert to”

„Dzielny, kochany chłop, którego nie można nie lubić”.

Zachowanie Alberta zbiło z tropu młodego Wertera. Przez kolejne tygodnie toczył on wewnętrzną walkę, pełną rozterek, która skończyła się podjęciem decyzji o nagłym wyjeździe. We wrześniu, bez pożegnania, opuścił Wahlheim. Na tym skończyła się księga pierwsza.

Nie wiadomo do jakiego miasta pojechał. Kolejny list była datowany na październik 1771 r. Zaczął pracę w służbie dyplomatycznej, dzięki czemu nawet pracy chwilowo ukoił jego wewnętrzne cierpienia. W pracy nie dogadywał się z przełożonym, który był bardzo rygorystyczny i drobiazgowy, co kolidowało z artystyczną duszą Wertera. Gdy wydawało się, że już zapomniał o nieszczęśliwej miłości, w lutym dotarła do niego wiadomość o ślubie Lotty i Alberta. Początkowo przyjął to ze spokojem i nawet wysłał młodym list gratulacyjny. Z czasem jednak dawne uczucia odżyły.

Niedługo potem, Werter otrzymał cios natury towarzyskiej, podczas pewnego spotkania u hrabiego von C. został wyproszone, gdyż arystokraci nie życzyli sobie przebywania w towarzystwie osoby o niższym statusie niż oni. Werter bowiem pochodził z mieszczaństwa. Dla młodzieńca był to policzek

nie do zniesienia. Postanowił rzucić poselską pracę i wrócić do rodzinnej miejscowości.

Po drodze zahaczył o włości znajomego księcia, u którego spędził kilka tygodni, mimo iż nie specjalnie się z nim dogadywał. Werterowi chodziło po głowie wstąpienie do armii i pójście na wojnę, lecz księżę odradził mu ten pomysł.

W liście z 16 czerwca 1772 r. informował Wilhelma, iż opuszcza zamek księcia. Pisał:

„Tak, jestem tylko wędrowcem, pielgrzymem na tej ziemi”.

W końcu Werter powrócił do Wahlheim, gdyż chciał być jak najbliższ Lotty. Chodził po miejscach, w których niegdyś tak bardzo przeżywał miłość do pięknej niewiasty. Niestety nie potrafił odtworzyć atmosfery tamtego miłosnego uniesienia. Czuł się nieszczęśliwy. Do tego nastała jesień, która jeszcze bardziej go przygnębiała. W tym czasie nie chciał już czytać Homera i przerzucił się na pełne magii „Pieśni Osjana” Jamesa Macphersona.

Odwiedził też gospodynię, z którą rozmawiał przed rokiem. Była przygnębiona. Okazało się, że jej najmłodszy synek zmarł. Mąż zaś powrócił ze Szwajcarii z niczym, nie dostał żadnego spadku a do tego zachorował. Werter dowiedział się też o losie zakochanego we wdowie parobka. Okazało się, że gdy próbował ją uwieść, został wydalony z pracy. Werter utożsamiał się z historią tego mężczyzny, gdyż podobnie jak on przeżywał nieszczęśliwą miłość. Werter nie poznawał już Wahlheim, które bardzo się zmieniło od jego wyjazdu. Pastor, którego często odwiedzał, zmarł. Dwa orzechy rosnące w pobliżu kościoła zostały ścięte, na prośbę pani pastrowej. Przechadzając się po miasteczku, spotkał też chorego umysłowo człowieka imieniem Henryk. Szukał kwiatów dla swej ukochanej mimo, iż był już listopad. Okazało się, że niegdyś pracował jako pisarz u ojca Lotty i zakochał się w niej. Gdy wyznał swe uczucia, został wyrzucony z pracy i postradał zmysły.

Werter postanowił ponownie nawiązać kontakt z Lottą, co mu się udało. Znowu zaczął odwiedzać jej dom. Był tam częstym gościem. W końcu zbyt częsta obecność i natarczywość Wertera zaczęła drażnić Alberta, który dał mu do zrozumienia, żeby ograniczył swe wizyty. Mimo przebywania w pobliżu ukochanej, Werter odczuwał już głównie ból. Dawał jej sygnały, że czuje do niej coś więcej niż przyjaźń, lecz Lotta to bagatelizowała.

W tym czasie dotarła do niego wiadomość, że ów parobek wyrzucony z pracy, zamordował swego następcę, gdy dowiedział się, że będzie się on żenił z wdową. Werter próbował wstawić się za niego u komisarza i tłumaczył, że jego czyn był podyktowany nieszczęśliwą miłością, lecz Temida była nieubłagana.

Przygnębiony Werter coraz częściej myślał o samobójstwie. W trakcie kolejnego spotkania z Lottą zaczął ją całować. Dziewczyna jednak wyrwała się i uciekła do innego pokoju. Odrzucenie to było dla Wertera nie do wytrzymania. Za pośrednictwem służącego wypożyczył on pistolet Alberta.

Następnego dnia napisał list pożegnalny. Był przekonany, że Lotta go kocha, ale nie dane jest im być razem. Uważał, że dopiero po śmierci będą mogli być razem na wieki. Była grudniowa noc kilka dni przed Wigilią. Gdy nastała północ założył strój, w którym poznał Lottę, a więc niebieski frak i żółtą kamizelkę, po czym strzelił sobie w głowę. Kula nie zabiła go jednak. Przez kolejne godziny nie utracił też świadomości. Dopiero następnego dnia w południe zmarł z wykrwawienia. Informacja o śmierci Wertera wstrząsnęła Lottą i Albertem do tego stopnia, że nie byli w stanie pojawić się na jego pogrzebie, który odbył się tego samego dnia o jedenastej w nocy, bez udziału księży.

CZAS AKCJI: Powieść składa się z dwóch części oraz dodatku pt. Wydawca do czytelnika. Część pierwsza obejmuje okres od 4 maja do 10 września 1771 roku, część druga - od 20 października

1771 roku do 6 grudnia 1772. Wydawca do czytelnika to podana w narracji trzecioosobowej próba przybliżenia ostatnich chwil życia Wertera wraz z fragmentami jego korespondencji z 12, 14 i 20 grudnia 1772 roku. **MIĘJSCE AKCJI:** Miejszem akcji jest (w znacznej mierze) miejscowość Wahlheim. O pozostałych miejscowościach Werter wspomina, podając jedynie pierwsze litery ich nazw.

CHARAKTERYSTYKA

WERTERA: Werter to bez wątplenia jedna z najważniejszych postaci w historii światowej literatury i najważniejszy bohater epoki romantyzmu. Ustanowił nowe trendy w zakresie kreowania postaw, zachowań a nawet wyglądu. Werter został okrzyknięty prototypem bohatera romantycznego. Dzięki werteryzmowi powstał m.in. byronizm, wykreowano również setki bohaterów literackich.

Jego wygląd zewnętrzny był dość niecodzienny. Zawsze dbał o swój wizerunek, przez co był ulubieńcem kobiet. Odwiecznie ubierał się w błękitny frak i spodnie, a całości dopełniała żółta kamizelka.

Samego siebie postrzegał jako jednostkę nieprzeciętną i wyjątkową, a źródłem tego upatrywał w swojej nadwrażliwości. Zapatrzenie w siebie często okazywał również przez lekceważenie otaczających go ludzi:

"Ceni też wyżej mój rozum i talenty niż serce, z którego przecież jestem dumny, gdyż ono jest źródłem całej mojej siły, mego szczęścia i niedoli. To, co wiem, osiągnąć może każdy, tylko serce me jest moją wyłącznie własnością."

Był on człowiekiem wielu talentów. Posiadał zdolności artystyczne, pięknie rysował, grał na fortepianie, a przede wszystkim tłumaczył dzieła Osjana, do czego konieczna była również smykałka do literatury. Jego niebываłe umiejętności, szlachetność, wykształcenie, indywidualizm powodują, że stał się człowiekiem wyobcowanym. Jego alienację potęgowała do

granic możliwości nadwrażliwość. Werter wzruszał się tak łatwo, że było to wręcz chorobliwe. Często płakał z byle powodu niczym kobieta. Często w swoim postępowaniu nie kierował się rozumem, a sercem, emocjami. Nie można powiedzieć o nim, że był optymistą, wręcz przeciwnie widział wszystko w ciemnych barwach, pesymistycznie.

Zakochał się bez pamięci w kobiecie, która obiecała innemu swoją rękę. Wspomniana szlachetność nie pozwalała mu na odebranie Lotty Albertowi, ponieważ zbyt go cenił i szanował. Nawet czuł się winny, iż zakłóca jego spokój.

Werter to człowiek, wokół którego gromadziły się tłumy kobiet, z którymi potrafił prowadzić rozmowy na wiele tematów, często był duszą towarzystwa, a mimo to zdecydował się na samotność. Można powiedzieć, że był buntownikiem z wyboru.

Swoją pracę traktuje jako niezwykle nudną i za wszelką cenę jej unika, przez co ma dużo czasu na kontemplację natury i obserwację życia nędzarzy. Urzędników, z którymi pracował, określa jako maluczkich goniących za karierą. Zachwycał się natomiast najuboższymi chłopami:

"O, jakże szczęśliwym się czuję, że serce moje odczuwać może ową pełną prostoty radość człowieka, kładącego na własnym stole wyhodowaną przez siebie główkę kapusty, rozkoszującego się nie tylko nią samą, ale wspomnieniem wszystkich owych miłych dni i cudnych poranków, kiedy ją sadził, onych wieczorów, kiedy ją podlewał i cieszył czy jej wzrostem i rozwojem, ujętymi w jeden jedyny moment przeżycia."

Wobec tych, z którymi się nie zgadza był nietolerancyjny. Szczególnie nie lubił tych, którzy, inaczej niż on, postrzegali rzeczywistość racjonalnie. Za najważniejsze ogniwo świata uważał samego siebie. Egotyzm, czyli poczucie własnej wyjątkowości, przeszkadza mu w

prawidłowym funkcjonowaniu. Jest tak zapatrzony w siebie, że nie widzi krzywd, jakie wyrządza innym, a jednocześnie obwinia wszystkich o swoje cierpienie. Posunął się nawet do tego, że w liście pożegnalnym do Lotty uczynił ją winną swojego samobójstwa.

Połączenie ambicji, przekonania o własnej wartości i towarzyszącego im mieszczańskiego kompleksu niższości spowodowało, że zniewaga towarzyska w domu hrabiego C. staje się dla Wertera nie tylko powodem odejścia ze służby dyplomatycznej, ale i dowodem na niemożność porozumienia się ze światem. Uraz potęguje fakt, że Lotta i Albert pobrali się w tajemnicy przed nim, czym odebrali mu ostatecznie nadzieję na osobiste szczęście.

Werter zaczyna czuć się rozbitkiem w otaczającym go świecie: zawodzi go zarówno kariera, jak i miłość. Natura, początkowo kontemplowana z zachwytem, objawia mu swe głębsze, okrutne oblicze. Bohater dostrzega w niej proces wiodący do zagłady, wrogiemu ludziom „wiecznie połykającego, wiecznie przeżuwającego potwora”.

"Werter uznaje świat za swego wroga i odwraca się od niego, by zgłębiać własne cierpienie, w postawie pełnej pesymizmu i rezygnacji"

– czytamy w posłowie do jednego z wydań *Cierpień*...

Często traktuje ludzi instrumentalnie. Świadczą o tym na przykład listy do przyjaciela Wilhelma, które pisał tylko dlatego, żeby sobie „użyć”, co zauważyła Olga Dobijanka-Witczakowa:

"(...) i w tej przyjaźni nie widać u Wertera głębszego zaangażowania. Jego listy do Wilhelma nie różnią się właściwie od pamiętnika. Werter pisze je bardziej dla siebie, niż dla przyjaciela, pisze zawsze ze swojego punktu widzenia, o sprawach, które jego interesują i pochłaniają. Wyraża się w nich w pełni jego indywidualizm i subiektywizm."

Werter zbuntował się przeciwko przesądom stanowym i zakłamanemu arystokracji, które określały obowiązujące w społeczeństwie zasady moralne, a także formy życia rodzinnego. Sprzeciwiał się również niesprawiedliwości, ograniczaniu wolności, a pod koniec życia złej naturze świata, którą dostrzegał na każdym kroku. Bunt, a także zamęt zmysłów spowodowany nieszcześliwą miłością, który uniemożliwiał mu zaspokojenie swoich pragnień doprowadziły go do dramatycznej decyzji odejścia ze społeczeństwa. Mógł to osiągnąć jedynie przez śmierć, dlatego popełnił samobójstwo.

Michał Kuziak napisał o bohaterze *Cierpień*...

"Werter jest bohaterem doświadczającym „bólu istnienia” (Weltschmerz). Pragnie nieskończoności i pełnej wolności, pozostaje jednak uwięziony w kondycji ludzkiej, zarówno pod względem metafizycznym (ciało więzi ducha), jak i społecznym (rzeczywistość feudalna oraz tradycja moralności)."

Nie potrafił znaleźć ukojenia dla swojego cierpienia, a szukał go niemal wszędzie, poczynając od kontemplacji natury, a na poszukiwaniu Boga kończąc.

Werter Goethego stał się symbolem określonej postawy życiowej, zwanej werteryzmem. Skupia ona wszystkie wymienione już cechy bohatera. Werteryzm jest postawą elitarną, wyjątkową, która legitymuje jednostki wybitne, wyróżniające się wśród otoczenia, co więcej – przekonane o własnej odmienności. Oparta jest na głębokim przeżywaniu własnych, wysublimowanych uczuć oraz niechęci do racjonalnej, zdroworozsądkowej postawy wobec świata.

Werteryzm oznacza bunt wybitnej jednostki wobec zasad moralnych i społecznych w imię wyższych ideałów, najczęściej miłości pojmowanej jako absolut. Bezkompromisowemu odcięciu się od życia zwykłych śmiertelników

towarzyszy poczucie absurdalności i bezsensu istnienia. To zaś w konsekwencji prowadzi do samobójstwa, będącego zarazem manifestacją buntu i aktem ostatecznego wyzwolenia spod władzy praw rządzących wrogim i okrutnym światem – czytamy w posłowie do *Cierpień*...

CHARAKTERYSTYKA LOTTY:

Lotta S. (Charlotta S.) jest jedną z bohaterek powieści Johanna Wolfganga Goethego „Cierpienia młodego Wertera”. Pierwowzorem tej postaci była osoba autentyczna, Charlotta Buff, w której autor „Fausta” zakochał się szaleńczo w latach swojej młodości. Należy zaznaczyć, że w powieści nie mamy do czynienia z obiektywnym obrazem kobiety, rysowanym przez oautorskiego narratora. Czytelnik obserwuje Lottę niejako przez filtr psychiki Wertera, ponieważ to on, jako nadawca wszystkich listów stanowiących materię utworu, jest głównym „opowiadaczem” historii.

Tak zakreślona perspektywa widzenia nakłada na wizerunek ukochanej bohatera istotne ograniczenia. Sam Werter przyznaje się w jednym z listów do Wilhelma, że trudno mu namalować portret Lotty, ponieważ nie potrafi w pełni oddać za pomocą pędzla jej piękna i uosobienia. Charakterystyka dziewczyny, która wyłania się z korespondencji Wertera jest zatem jego własną projekcją, a osoba ukochanej niejednokrotnie bywa obiektem idealizacji.

„Donna angelicata” – kobieta anielska

Dominujący w powieści sposób ukazywania Lotty zostaje określony już w momencie ekspozycji tej postaci. Werter po raz pierwszy widzi dziewczynę w otoczeniu małych dzieci, którym rozdziela chleb. Lotta jest ubrana w białą, zwiewną sukienkę podkreślającą jej niewinność. Niemal automatycznie Werter przypisuje więc dziewczynie szereg przymiotów duchowych, takich jak

dobroć, łaskawość, serdeczność, opiekuńczość.

Intuicja bohatera znajduje potwierdzenie w bliższym poznaniu córki księżęcego komisarza. Okazuje się bowiem, że Lotta chętnie zajmuje się swoim rodzeństwem, pomaga ojcu i towarzyszy w chorobie przyjaciółce. Jest zatem „kobietą anielską”, której fizyczna uroda doskonale współgra z walorami duchowymi. Lotta jawi się więc Werterowi na wzór słynnych literackich heroin, które stają się dla mężczyzn boginiami będącymi obiektami uwielbienia, jak np. Laura w twórczości Petrarki – „donna angelicata”.

Przewodniczka mężczyzny

Lotta nie jest jednak jedynie pięknym przedmiotem westchnień, ale również wykształconą i inteligentną panną. Werter szuka jej towarzystwa, ponieważ może z nią porozmawiać o sztuce i literaturze. Czytuje swojej ukochanej „Pieśni Osjana”, a także chodzi z nią na długie spacer, podczas których wspólnie podziwiają wspaniałe krajobrazy. Lotta nie jest zatem salonową lalką poszukującą korzystnego zamążpójścia, ale fascynującą kobietą, jakiej mężczyzna może zawierzyć swoje najintymniejsze rozterki.

Werter często mówi o Lotcie jako o duchowej siostrze, co wskazuje, że jest ona obdarzona szczególnym darem słuchania innych, a jej osobowość ma cechy empatyczne.

Wierna naręczona czy nieszczęśliwa kochanka?

Ukochana Wertera jest zaręczona z Albertem i w każdej chwili pozostaje mu wierna. Mimo że spędza z młodym urzędnikiem wiele czasu, potrafi zachować odpowiedni dystans i nie pozwala sobie na żadne przejawy zbytniej poufałości, co widać zwłaszcza w scenie, kiedy Werter niespodziewanie obsypuje ją pocałunkami. W powieści Goethego pojawiają się jednak znaki, które czynią zachowanie Lotty względem Wertera niejednoznacznym.

Z jednej strony wydaje się, że Lotta kocha swojego męża Alberta, a z Werterem łączy ją jedynie serdeczna przyjaźń.

Można jednak interpretować jej relację z Werterem zupełnie inaczej. Być może Lotta kocha Wertera, a z Albertem nie potrafi znaleźć wspólnego języka, co niejednokrotnie Werter podkreśla w swoich listach. Na taką interpretację wskazuje przede wszystkim zachowanie dziewczyny po śmierci Wertera, kiedy omal nie umarła na wieść, że przyjaciel nie żyje. Fakt ten jest tym bardziej znaczący, że czytelnik dowiaduje się o nim od bezstronnego obserwatora.

Wnioski: Lotta jest prototypem romantycznego wzorca kobiecości. Ujmuje mężczyzn swoją urodą, eterycznością i niewinnością. Jednocześnie potrafi wykazać się nieprzeciętną inteligencją, wrażliwością na sztukę, naturę i los innych. Jest zatem uosobieniem romantycznego marzenia o kobiecie idealnej, która może być zarówno duchową powiernicą, jak i obiektem namiętnego pożądania.

CHARAKTERYSTYKA

PORÓWNAWCZA ALBERTA I WERTERA: Zdecydowanie łatwiej jest wymienić różnice niż cechy wspólne tych dwóch bohaterów. Bez wątplenia tym, co ich łączy jest miłość do pięknej Lotty, szlachetność i mieszczańskie pochodzenie. Różniła ich cała reszta.

Albert to typ racjonalisty, który nie podejmuje decyzji pod wpływem impulsu czy emocji, lecz kieruje się zdrowym rozsądkiem. Nawet w takie uczucie jak miłość, wydawałoby się nieprzewidywalnej, u Alberta wynikało przede wszystkim z długiej znajomości i dokładnego poznania Lotty. Można zaryzykować stwierdzenie, że nie był zdolny do romantycznej miłości od pierwszego wejrzenia. Jego uczucie do pięknej kobiety jest głębokie i silne, ale z pewnością nie gwałtowne i namiętne.

Zupełnie inaczej działa Werter. Dla niego najważniejsze jest podążanie

za głosem serca. Pod wpływem impulsu gotów był rzucić wszystko i przejść do działania. Zakochując się w Lotcie, nie widział świata poza nią. Marzenia o kobiecie nie dawały mu spokoju, a cierpienie z tym związane doprowadziło go do śmierci. Jego wrażliwość jest tak wielka, że aż przerażająca.

Mężczyźni prezentowali odmienne podejście do wykonywanej pracy. Werter uważał przesiadywanie przy papierach za stratę czasu. Myślał zawsze był gdzie indziej, nie potrafił skupić się na nudnym przeglądaniu dokumentów. Zupełnie inaczej w pracy czuł się Albert. Dla niego była ona wspaniałym polem do popisu. Załatwiając swoje interesy, realizował się niemal całkowicie. Albert robił to, co lubił i robił to najlepiej jak potrafił, dzięki czemu odnosił kolejne sukcesy zawodowe. Można powiedzieć, że Albert był człowiekiem aktywnym, który nie czekał na to, co da mu los, tylko sam sobie to brał. Inaczej postępował bierny Werter, dla którego podjęcie działania oznaczałoby pogwałcenie wyznawanych zasad.

Jedną z zasadniczych różnic między bohaterami był ich wiek. Albert był młodzieńcą dojrzałym, znacznie bardziej doświadczonym, a przez to obdarzony większą mądrością życiową. Werter był natomiast młodzieńcem, który dopiero zaczął zdawać sobie sprawę z tego, że świat rzeczywisty znacznie różni się od tego idealnego, który sobie wymarzył.

Albert i Werter głosili zasadniczo odmienne poglądy. Widać to najlepiej na przykładzie samobójstwa. Dla tego pierwszego oznacza ono szczyt tchórzostwa: łatwiej umrzeć, niż męźnie znosić życie pełne udręki. Jego zdaniem człowiek nie może się poddawać, tylko walczyć o to, co mu się należy. Dla Wertera samobójstwo było przejawem najwyższej wolności człowieka. Według niego każdy z nas ma prawo decydować o tym, kiedy odejdzie z tego świata. Nie widział sensu w znoszeniu choroby, jeśli lekarstwo na nią było tak łatwo dostępne. Poza tym Albert był zwolennikiem twardego prawa, wobec którego nie

powinno czynić się żadnych wyjątków. Widać to w sporze o parobka, który dopuścił się morderstwa z zazdrości o kobietę. Werter usiłował go bronić, argumentując, że taki czyn w imię najpiękniejszego uczucia nie zasługuje na karę. Jeden uważał to za najgorsze przestępstwo, a drugi nazywał wielkim, bohaterskim i godnym naśladowania aktem męstwa.

Podsumowując różnice pomiędzy dwoma bohaterami należy powiedzieć, że Albert był twardo stąpającym po ziemi racjonalistą, człowiekiem decydującym o sobie i własnym losie, aktywnym, podczas gdy Werter był nadwrażliwym marzycielem, biernym niewolnikiem swoich własnych uczuć. Pomimo tak wielkich odmienności poglądów, postaw i sposobów na życie mężczyźni darzyli się wzajemną sympatią i szacunkiem (przynajmniej do pewnego momentu). Ten fakt lepiej świadczy o Albercie, o jego wyrozumiałości i tolerancji i otwartości na innych. Werter na jego tle jawi się jako zagubiony młodzieniec, skłócony bez pamięci w niewłaściwej kobiecie, z czym nie potrafił sobie poradzić.

WERTER I WERTERYZM: Losy i światopogląd głównego bohatera powieści Goethego ukształtowały nową postawę – postawę werteryzną - werteryzm, a także nowy typ bohatera – bohatera werteryznego.

Bohater werteryzny zazwyczaj jest człowiekiem samotnym i niezrozumianym przez otoczenie. To odosobnienie wiąże się z jego charakterem i postawą życiową. Zajęty wyłącznie sobą, zwrócony do wewnątrz, odwraca się od drugiego człowieka. Dlatego między innymi nie rozumie i nie docenia tego, co dla innych jest sensem życia: praktycznego działania, użyteczności społecznej.

Czuje bezsens egzystencji, brak celu w życiu, według niego czynne działanie zawsze przynosi rozczarowanie i klęskę, dlatego przyjmuje postawę rezygnacji. Zamiast próbować realizować górnotne zamierzenia, woli pozostać w sferze marzeń i

tęsknoty za lepszym życiem. Bierna postawa skłania go do rozmyślań i rozpamiętywania drobniostwo każdej sytuacji. Bohater werteryzny jest wrażliwy i uczuciowy. Szuka kontaktu z naturą, bliskości przyrody. Buntuje się przeciwko niesprawiedliwym prawom, przesądom stanowym, złej naturze, a także rozdwójonej istocie człowieka. Nie może zrealizować swoich ideałów i osobowości w otaczającej go rzeczywistości. Popada w stany depresyjne. Konflikt ze światem i ze sobą samym najczęściej doprowadza go do samobójstwa.

Werteryzm jest to więc ból duszy, ból istnienia, wywołany nadwrażliwością i niemożliwością spełnienia się pragnień, zaspokojenia oczekiwań. Zranione uczucia i urażona duma wprowadzają umysł w stan zamętu, skłócony ze światem bohater pogrąża się w rezygnacji. Samobójstwo jawi mu się jako jedyne wyjście z dręczącej sytuacji. Werteryzm to niemożność opanowania ani kontrolowania własnych namiętności, co prowadzi do odkrycia niszczącej potęgi samodestrukcji. Jednostka popada w głęboką melancholię, pesymizm, ponieważ uczucie miłosne, które jej towarzyszy, zakłada nieuchronne poczucie winy. Werteryzm prowadzi więc do cierpienia, które jest nieuleczalne. Niezgodność marzenia z rzeczywistością sprawia, że bohater staje się ofiarą konfliktu między swymi złudzeniami i oczekiwaniami, a praktycznym, banalnym życiem.

EPISTOLARNA FORMA

POWIEŚCI: „Cierpienia młodego Wertera” są powieścią w formie listów. Zawiera ona listy pisane wyłącznie przez Wertera do przyjaciela Wilhelma, jedynie trzy listy pisane są do Lotty i jeden do Alberta. Wśród listów znajduje się też fragment pamiętnika Wertera. Zbiór listów jest ujęty w ramy krótka notą „wydawcy” na początku utworu, informującą, że zebrał on w miarę możliwości wszelkie wiadomości o Werterze, i długą narracją tego samego „wydawcy” opisującą ostatnie dni bohatera, w którą wplecione są dokumenty w postaci jego listów i notatek. Również

przypisy „wydawcy” uzupełniają często epicką partię powieści.

Listy są datowane. Księga pierwsza obejmuje listy od 4 maja 1771 roku, do 10 września 1771 roku. Księga druga – listy od 20 października 1771 roku do 9 grudnia 1772 roku. Oprócz tego w części zatytułowanej „Wydawca do czytelnika” znajdują się jeszcze listy z 12, 14 i 20 grudnia 1772 oraz list do Lotty pisany przez Wertera w ostatnich dniach życia. Księga druga zawiera też fragmenty „Pieśni Osjana”, czytane przez Wertera Lotcie podczas ich ostatniego spotkania.

Listy Wertera są bardzo różnorodne, zarówno pod względem treści jak i formy. Znajdziemy tam długie opisy wydarzeń, relacje ze stanów uczuć, doznań, luźne refleksje czy też krótkie pytania retoryczne i okrzyki.

Listy zabarwione są silnie uczuciowo, bohater zwierza się w nich swojemu przyjacielowi z najtajniejszych odczuć i myśli. Różnią się one bardzo od wzorca epistolografii Oświecenia. Nie mają tradycyjnego początku ani zakończenia, niejednokrotnie zaczynają się od okrzyku lub głębokiej refleksji nad życiem człowieka, przechodzą następnie do spraw obchodzących piszącego. Mimo że są to listy bardzo subiektywne dają one pełen obraz dziejów bohatera, plastyczny zarys pierwszo i drugoplanowych postaci, wyraziste tło wydarzeń i koloryt epoki, czyli wszystko, czego oczekuje się od tradycyjnej powieści.

AUTOBIOGRAFICZNY CHARAKTER POWIEŚCI: Cierpienia młodego Wertera są oparte na autentycznych przeżyciach ich autora. W 1772 roku Goethe jako młody adept prawa, odbywał praktyki w sądzie w Wetzlarze, gdzie prawdopodobnie toczy się akcja powieści. W tym czasie poeta zakochał się szaleńczo, acz nieszczęśliwie w narzeczonej swojego przyjaciela Kestnera – niejakej Charlottcie Buff. Powstały trójkąt miłosny wywoływał u młodego Goethego niezwykle cierpienia duchowe, które doprowadziły go do stanu, w

którym rozważał bardzo poważnie samobójstwo.

W międzyczasie na swoje życie targnął się bliski znajomy Goethego – młodzienc o imieniu Jeruzalem. Znalazł się on w bardzo podobnej sytuacji, co twórca Cierpień młodego Wertera. Gdy zrozumiał, że nie będzie ze swoją ukochaną (zamężną) kobietą, strzelił do siebie z pistoletu pożyczonego od Kestnera. Historia Jeruzalema zafascynowała Goethego. W wyniku połączenia doświadczeń bliskiego kolegi i swoich poeta stworzył podwaliny pod wielką powieść. Była ona dla niego czymś w rodzaju zamknięcia pewnego ciężkiego etapu w życiu, lecz dla wielu czytelników stała się ona czymś, co „rozdrapywało rany” i prowadziło nawet do samobójstwa.

HISTORIA MIŁOŚCI WERTERA I LOTTY: Historia miłości Wertera i Lotty przypomina wiele innych romansów znanych z literatury, nie tylko romantycznej. Młodzienc z miejsca poczuł uczucie do kobiety, gdy zobaczył ją po raz pierwszy w leśniczówce. Zafascynowała go nie tylko jej uroda, ale dobroć i opiekuńczość nad młodszym rodzeństwem i schorowanym ojcem. Po raz drugi spotkali się na balu. Wtedy to Werter przekonał się, że dziewczyna odwzajemnia jego uczucie, mimo że jest już prawie zaręczona z Albertem. Młodzienc przeżywał wówczas najpiękniejsze chwile swojego życia. W listach do przyjaciela pisał:

"Przeżywam dni tak szczęśliwe, jakie Bóg chowa dla swych świętych (...) Jeszcze nigdy nie byłem szczęśliwszy, jeszcze nigdy moje odczuwanie natury, każdego kamyczka, każdej trawki, nie było pełniejsze i głębsze."

Wkrótce okazało się, że Werter zakochał się bez pamięci. Nie tylko idealizował w myślach Lotte, ale nie mógł myśleć o niczym innym. Miłość stała się sensem jego życia.

Sytuacja diametralnie się odmienia, gdy po sześciu tygodniach nieobecności

powraca Albert. Młodzienc zaczyna odczuwać zazdrość o ukochaną, lecz nie ma odwagi podjąć jakichkolwiek działań i usuwa się w cień. Targany emocjami nie potrafi znaleźć dla siebie miejsca. Wyjeżdża do innego miasteczka, a tam próbuje znaleźć ukojenie w pracy w poselstwie. Początkowo nie może przestać myśleć o Lotcie, aż wreszcie zdaje sobie sprawę, że nigdy nie będzie mógł być z nią. Postanawia zakończyć ten związek i wysła do kobiety wiadomość o rozstaniu. Przez jakiś czas wydaje mu się, że uporał się z własnymi uczuciami i zapomniał o miłości.

Jednak, gdy dowiaduje się o ślubie Lotty z Albertem, zdaje sobie sprawę, że nigdy nie przestał jej kochać. Burza uczuć odżyła w nim w jednej chwili. Z całego serca zazdrościł Albertowi:

"Ja jej mężem! O Boże, któryś mnie stworzył, gdybyś mi był zgotował tę szczęśliwość, całe me życie byłoby ciągłą modlitwą! Nie chce się pracować! Wybacz mi te łzy, wybacz mi moje daremne pragnienie!"

Nie może się powstrzymać i po dziesięciu miesiącach od rozstania powraca do domu Alberta i Lotty. Jego częste wizyty stają się z czasem kłopotliwe dla całej trójki bohaterów. Uczucia Wertera wobec Lotty zdają się być jeszcze silniejsze niż wcześniej.

Młodzienc orientuje się, że nie jest już mile widzianym gościem w domu Alberta. Z nieszczęścia postanawia popełnić samobójstwo, lecz zanim to zrobił spotkał się ostatni raz z ukochaną i wziął ją w ramiona. Gdy odwzajemniła jego pocałunek, przekonał się, iż naprawdę go kochała. Była to ostatnia przyjemna chwila w życiu młodzieńca. Po napisaniu pożegnalnego listu Werter strzelił sobie w głowę z pistoletu należącego do Alberta.

Tragizm miłości Lotty i Wertera polegał na tym, że ich uczucie, choć piękne i namiętne, od samego początku skazane było na klęskę. Kobieta nie potrafiła złać danego słowa narzeczonemu, a Werter nie

miał na tyle odwagi, by przejąć inicjatywę. Przez to oboje kochankowie cierpieli wielkie katusze, które w ostateczności doprowadziły do samobójstwa Wertera, a Lotte wpędziły w chorobę. Obojgu kochankom zabrakło odwagi i zdecydowania do tego, żeby zrealizować swoje marzenia. Ich miłość padła ofiarą moralnych konwenansów, romantycznej bierności i apatii.